

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Władysława Dajczaka  
na 30. posiedzeniu Senatu  
w dniu 2 kwietnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Niezwykle istotnym problemem w Polsce jest trudne łączenie rodzicielstwa z pracą. Mają to ułatwiać pewne instytucje prawa pracy. Jednym z takich rozwiązań jest prawo do przerw w pracy, przysługujące pracownikom karmiącym dziecko piersią. Przerwy te są uregulowane w art. 187 kodeksu pracy. Niestety, dociera do mnie wiele sygnałów, zarówno od matek, jak i od pracodawców, o problemach ze stosowaniem przepisów o przerwach. Matki sygnalizują często nieprzyjazną atmosferę towarzyszącą korzystaniu z tych uprawnień. Przedsiębiorcy zaś podkreślają, iż w wielu przypadkach narażeni są na nadużycia ze strony nieuczciwych kobiet. Niektóre z nich nie karmią dzieci piersią, a korzystają z uprawnień. Pracodawca nie jest w stanie w żaden sposób zweryfikować prawdziwości deklarowanego faktu, a kobiety bez większych problemów uzyskują od lekarzy stosowne zaświadczenia o karmieniu piersią.

W mojej ocenie powyższe problemy mogą wynikać ze sposobu uregulowania tej instytucji. Czy ministerstwo dostrzega istnienie problemu dotyczącego wykorzystywania przerw w pracy przez matki karmiące piersią swoje dzieci? Czy istnieje możliwość zmian w kodeksie pracy w celu określenia maksymalnego wieku dziecka, do którego kobiety mogłyby korzystać z prawa do przerw w pracy? Czy takie rozwiązanie, oparte na zasadzie pewności prawa i jego jednoznaczności, mogłoby przyczynić się do poprawienia sytuacji matek karmiących piersią, a jednocześnie zapewnić przedsiębiorców, że kobiety nie będą nadużywać swoich praw kosztem pracodawców? Proszę o informację, czy w ministerstwie prowadzone są jakiegokolwiek prace związane ze zmianą prawa dotyczącego powyższego zagadnienia.

Z wyrazami szacunku  
Władysław Dajczak